Wydanie wieczorne.

Nr. 423. | Piątek 18 grudnia 1914. | Rocznik XXIII.

2 K miesięcznie z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.

Tygodniowe w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru oddzielnego 8 h.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:
Pl. WW. Świętych 11.
Telefon Nr. 1354.
Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Znaczenie zwycięstw w Galicyi i w Królestwie.
Straszne dni w Czerniowcach.
Bunt rosyjskich żołnierzy w Stanisławowie.

Po wielkiem zwycięstwie nad Rosyanami.

Wiedeń, 18 grudnia.

Dzienniki omawiają doniosłość zwycięstwa na północnym wschodzie i stwierdzają. że nie jest to zwycięstwo niespodziewane **ani chwilowe,** lecz fakt o doniosłej konsekwencyi. Klęska Rosyan wpłynie nietylko na ukształtowanie się wypadków na terenie północno-wschodnim, lecz i na stosunki polityczne i wojskowe na **wszystkich terenach** wojny światowej.

Budapeszt, 18 grudnia.

Prasa omawiając znaczenie zwycięstwa nad Rosyą stwierdza, że Rosya **przestała być tym kolosem,** któryby mógł odegrać decydującą rolę w wojnie światowej. Rosya jest jeszcze zdolną do oporu, lecz po stratach, jakie poniosła na polach walk koło Łodzi, Limanowej i nad Bzurą, przestała być tą dumną Rosyą, która mówiła, że na kształt walca parowegp przejdzie przez Niemcy i Austro-Węgry. Upadek kolosa rosyjskiego niweczy wszelkie nadzieje Anglii i Francyi. **Nieprzyjaciel przestał być groźnym.**

Berlin, 18 grudnia.

„Vossische Zeitung“ pisze między innemi: Obecne zwycięstwo jest **zwycięstwem na całej linii,** nietylko zwycięstwem taktycznem o głębokiem znaczeniu strategicznem, ale pokonaniem przeciwnika, co **zbliża do celu ostatecznego wojny.**

Atak na wybrzeża angielskie.

Urzędowo donoszą: **Berlin**, 18 grudnia.

O wyjeździe ku wschodniemu wybrzeżu angielskiemu donoszą następujące szczegóły: Przy zbliżeniu się do wybrzeża angielskiego zostały nasze krążowniki zaatakowane bezskutecznie przez cztery angielskie niszczyciele łodzi torpedowych. Jeden z tych niszczycieli został **zatopiony,** drugi zniknął z widowni w stanie **ciężko uszkodzonym.**

Bateryе Hartlepool zostały zmuszone do milczenia. **Rezerwoary gazowe zostały zniszczone.** Z pokładu można było stwierdzić w mieście kilka detonacyj i trzy wielkie **pożary.** Zniszczono stacyę straży nadbrzeżnej i **wodociąg** w Scarborough, oraz stacyę straży nadbrzeżnej i stacyę sygnałową w Whitby.

Nasze okręty otrzymały ze strony bateryj wybrzeżnych kilka strzałów trafnych, które jednak spowodowały tylko **nieznaczną szkodę.** Na innem miejscu zatopiono **jeszcze dalszego angielskiego niszczyciela** łodzi torpedowych.

Amsterdam, 18 grudnia.

Wedle doniesień nadeszłych tutaj, dzienniki poranne londyńskie stwierdzają, że w Hartlepool zwłaszcza dzielnica wschodnia ucierpiała. **Szereg domów koło bateryj nadbrzeżnych jest zniszczonych,** przytem **wiele mieszkańców zostało pogrzebanych w gruzach.** Pierwszy granat w Hartlepool padł na wielki zbiornik gazowy, który pękł i stanął w płomieniach. Cały zakład gazowy zgorzał. W Scarborough zostały trafione Hotel Grand i dwa inne hotele, kościół, szkoła i pensyonat dla dziewcząt. Także wieże świetlne w porcie były ostrzeliwane. Większość domów po stronie portowej uszkodzona.

Londyn, 18 grudnia.

Biuro prasowe podaje do wiadomości: Wedle ostatnich urzędowych sprawozdań w Hartlepool **zabitych zostało 55 osób cywilnych, 115 rannych.**

Wojna z Rosyą.

Bunty wśród kaukazkich oddziałów.

Donoszą do „Az Est“ ze źródeł autentycznych, iż znajdujące się w Stanisławowie wojsko rosyjskie otrzymało wiadomość o tem, że na Kaukazie Turcy prowadzą skuteczną walkę z Rosyanami. Ta wiadomość ogromnie zaniepokoiła żołnierzy z Kaukazu, którzy się boją o los swych rodzin. **700 żołnierzy wypowiedziało posłuszeństwo.** Uwięziono ich, wysłano do głębi Rosyi i tam postawi się ich przed sąd wojenny.

Straszne dnie w Czerniowcach.

Donoszą z Czerniowiec do „Pester Lloyd“, iż dzieją się tam straszne rzeczy. Pięć tygodni Rosyanie walczyli przed Czerniowcami. Gdy wreszcie wkroczyli do miasta, dali upust swemu gniewu i mściwości. 27 listopada Rosyanie wkroczyli do miasta; spotkał ich radny Hostiuc, prosząc o oszczędzanie miasta. Oficer obiecał, lecz natychmiast zaczęły się **rabunki i gwałty,** przyczem nie zważano na narodowość. W rumuńskich przedmieściach np. Rosz, Hcrecza, Kolokuczka zabrano bydło i paszę. W mieście porozbijano szyby w sklepach i pozabierano towary. Kozacy jeździli po mieście, zabierając każdemu przechodniowi zegarek, futro wraz z gotówką. Po przedmieściach gwałcono kobiety.

Wkońcu na skutek usilnych próśb komendant zgodził się położyć temu kres. Z nahajką przejechał się po mieście, bijąc rabujących żołnierzy lub każąc ich aresztować. To nieco poskutkowało i rabunki przeniosły się do dzielnic dalszych.

Wrócił wkrótce gubernator Jewreinow; ogłosił, że „austryacka armia zupełnie rozbita“ i „spokój“ przywrócony i nałożył na żydów **kontrybucyę** w kwocie 50.000 koron za to, że podczas ostatniej ucieczki Rosyan zachowali się w sposób (z rosyjskiego punktu widzenia) niewłaściwy. Tymczasem Rosyanie **zafantowali żydowską świątynię i żydowski dom narodowy.**

Kto mógł, uciekł z miasta. Miasto puste; po ulicach szwendają się tylko pijani kozacy.

Z Przemyśla.

„Pester Lloyd“ otrzymał kilka listów z Przemyśla. Czytamy w nich, iż tylko od czasu do czasu Rosyanie ostrzeliwują ten lub inny werk, ale bez rezultatu. Próbowali szturmować zewnętrzne linie polowych oszańcowań, lecz zostali odrzuceni. Mają taką słabą artyleryę, iż mogą ostrzeliwać tylko jedną stronę fortecy, i tam muszą ściągać całą artyleryę. Napadu poważniejszego nie było ani jednego.

Ewakuacya Warszawy?

Dzienniki sztokholmskie donoszą, iż ludność Warszawy przymusowo się z miasta usuwa. Ogrody publiczne przystosowano do różnych celów wojskowych. Na pewnem przedmieściu podobno wykryto cały skład broni i aresztowano mnóstwo ludzi.

Dziesiątki tysięcy zbiegów warszawskich znajdują się w Petersburgu.

Wysadzenie pomnika w Warszawie.

Jak donoszą do „Zeit“, w Warszawie wysadzono pomnik, postawiony przez Rosyan ku uczczeniu tych „Polaków“, co to podczas powstania w r. 1830 pozostali wierni caratowi. Napis na pomniku głosił: „Paljakom, pawszym za wiernost' cariu“.

Pomnik rozleciał się w kawały, przyczem odłamki porozbijały szyby w sąsiednich domach. Sprawcy są nieznani.

Francuzi o sytuacyi.

W Paryżu nastrój ogromnie przygnębiony. Dzienniki poruszają kwestyę, czy wogóle jest możliwe zwycięstwo Rosyan, bez którego przecie atak francusko-angielski na froncie zachodnim udać się nie może.

Pisma oceniają sytuacyę Rosyan, jako niezwykle trudną i widzą główną przyczynę udanych operacyj niemieckich w doskonałych niemieckich **środkach komunikacyjnych**, które umożliwiają Niemcom szybkie przenoszenie większych oddziałów z miejsca na miejsce. (Charakterystyczne, że „Times“ także winę porażek rosyjskich składa na brak komunikacyj na zachodzie Królestwa, radząc Rosyanom, by niezwłocznie zaczęli budować koleje).

Francuska prasa **boi się o Warszawę**, którą uważa za niezmiernie ważny punkt pod względem moralnym. Jeżeli padnie Warszawa, Rosyanie muszą zaczynać wyprawę na nowo. Prasa uważa za bardzo niebezpieczną dla Rosyan koncentracyę wrogich sił na południowem skrzydle (pod Duklą).

Skutki zwycięstwa Hindenburga.

Jak z Rzymu donoszą, „Perseveranza“ jest tego zdania, że klęska Rosyan na północy Królestwa wywrze wpływ na cały wschodni teren wojenny **aż do Bukowiny** włącznie. Decydujące rozstrzygnięcie zapadło tam, gdzie Hindenburg prowadzi swe operacye z niewątpliwą wyższością pod względem strategicznym i taktycznym.

Wyczerpanie sił rosyjskich.

„N. Zürich. Ztg“ donosi, że w ostatnich walkach brały udział wojska rosyjskie z zaledwie 3 tygodniowem wyćwiczeniem. Sprzymierzeńcy zmusili Rosyan do rozwinięcia **wszystkich** sił w Królestwie.

Rosyjski komunikat.

Urzędowy rosyjski komunikat otwarcie przyznaje się, że prawe rosyjskie skrzydło (pod Łodzią i Łowiczem) znalazło się w trudnem położeniu. Komunikaty niemieckie mają być przesadzone, ale rosyjski sztab nie może ich prostować wobec braku dokładnych cyfr. Armia Radko-Dimitriewa musiała z **Wieliczki** ustąpić ze względów strategicznych (!) Pomiędzy Lutomierzem a Szczercowem słabsze siły rosyjskie znalazły się wobec znacznie przeważającego nieprzyjaciela, wobec czego musiały walczyć z wielkim wysiłkiem. Nowe siły niemieckie ukazały się pod **Kaliszem**, natychmiast rozpoczynając atak na rosyjskie pozycye, wobec czego musiano pomyśleć o nowem ugrupowaniu sił.

Jest rzeczą ciekawą, że rosyjskim dziennikom w Petersburgu cenzura pozwoliła napisać o odwrocie Rosyan w Galicyi zachodniej, Karpatach i Królestwie.

Rewolucya przy robocie.

Jak donosi rosyjski „Kijewlanin“, na znanej konferencyi socyalnych demokratów „bolszewików“ w Petersburgu, gdzie aresztowano kilku dumskich posłów socyalistycznych, uchwalono rezolucyę, w której oświadczono się przeciwko wojnie i uznano rozbicie imperyalizmu rosyjskiego i rosyjskiej armii za „mniejsze zło“; postanowiono także rzucić hasło rewolucyi i utworzyć **rewolucyjne organizacye wojskowe**.

Przez Kopenhagę do „Reichpost“ donoszą z **Warszawy**, iż tam aresztowano szereg kierujących osobistości polskich.

Nędza w Królestwie.

„Messagero“ szczegółowo opisuje straszną nędzę w Królestwie. W Skierniewicach np. głód. Połowa mieszkańców-żydów, którzy mieli w rękach cały handel, została wyrzucona z miasta jako podejrzana o szpiegostwo. Ich kramy zostały splądrowane i zniszczone. Niemcy mają mieć dokładne dane o stanie bydła w każdym majątku, z czego korzystają przy swych rekwizycyach; dostarczenie tych danych Rosyanie przypisują żydom.

Na Kaukazie.

Konstantynopol, 18 grudnia.

Komunikat urzędowy powiada:

Wojska rosyjskie pod osłoną dział i karabinów maszynowych próbowały na lewym brzegu Czorochu posunąć się naprzód. Po 5-godzinnej walce nieprzyjaciela wyparto

Po korzystnem d'a nas przebiegu bitwy koło Saraj wojska nasze bez przerwy ścigały nieprzyjaciela. Kawalerya nasza natknęła się 15 km. na zachód od Kotur na nieprzyjaciela i, nie czekając przybycia naszej piechoty, przeszła do ataku i wypędziła nieprzyjaciela w kierunku Razi i Kotur.

Kronika wojenna.

Londyn. Biuro prasowe podaje do wiadomości, że **straty angielskiego korpusu** ekspedycyjnego do 14 grudnia wynosiły **3871 oficerów** z tego 1133 zabitych.

Petersburg. „Nowoje Wremia“ donosi, że koło Łodzi padł generał Weliczko, który odznaczył się był koło Portu Artura.

Frankfurt. „Frankf. Ztg“. donosi z Berlina: Cesarz Wilhelm nadał kanclerzowi państwa Bethmannowi-Hollwegowi po powrocie z frontu wschodniego i po posiedzeniu parlamentu krzyż żelazny I klasy.

* * *

Proces Svihy.

Wiedeń, 18 grudnia.

Trybunał kasacyjny odrzucił zażalenie nieważności, wniesione przez byłego posła do Rady państwa i prezydenta partyi narodowo-socyalnej Svihy przeciw wyrokowi praskiego sądu przysięgłych, uwalniającemu odpowiedzialnego redaktora „Narodnich Listów“ Serwacego Hellera.

Po jakiej linii szły rosyjskie intrygi na Bałkanie?

Wiedeńska „Politische Korrespondenz“ donosi z Bukaresztu, iż według prasy tamtejszej Rosya, popierana w swoich wysiłkach przez aliantów, chciała przeprowadzić następujący plan udzielenia pomocy Serbii.

Grecya wyśle na teren serbski 80.000 żołnierzy... Grecya jednak musiałaby mieć osłonę przed Bułgaryą. Tej roli miałaby się podjąć Rumunia przez zaatakowanie swojej południowej sąsiadki, o ileby ta wystąpiła przeciwko akcyi Greków.

Rumunia jednak uchyliła się od zaproponowanej jej roli.

Ciekawem jest, iż nastrojony moskalofilsko dziennik bukaresztański „Dimineatza“, będący wraz z „Adeverulem“ organem Millego (którego sylwetkę skreśliliśmy w „Naprzodzie“ w artykuliku o moskalofilskiej prasie rumuńskiej) pragnąc popisać się znajomością dokładniejszego obrazu zabiegów rosyjskich — równocześnie odsłania **krętą, cyniczną metodę postępowania Rosyan.**

Oto wyjaśnienia „Dimineatzy“:

Reprezentanci Rosyi, Anglii i Francyi zawiadomili rząd bukaresztański, iż Grecya zgadza się na okazanie czynnej pomocy Serbii, iż Radosławow imieniem rządu bułgarskiego zaręczył, że Bułgarya nie opuści stanowiska neutralnego, nawet w razie, gdyby Rumunia zaangażowała się gdziekolwiek orężnie.

Rumuński prezydent ministrów Bratianu, któremu te zapewnienia wydały się widocznie niewystarczającemi, zwrócił się do posła rumuńskiego w Atenach o wyjaśnienia co do decyzyi Grecyi.

Nadeszła odpowiedź, iż Venizelos dopiero co otrzymał propozycyę rosyjską, aby Grecya zechciała dopomódz Serbii.

Tymczasem rządowi rumuńskiemu przedstawiono sprawę tak, jakgdyby Grecya już się była zgodziła!...

Rumuński prezydent ministrów był bardzo tem wszystkiem zaskoczony (wierzymy!) i odrzekł, że nie uważa, iżby nadszedł już czas dla jakiegoś wmieszania się Rumunii w sprawy wojenne.

Słowem — nie w ciemię bity Bratianu nie dał się wywieść w pole takiem **bezceremonialnem oszustwem.**

KRONIKA.

W mieście nastrój dziś żywszy i weselszy, niż zazwyczaj. Wszyscy omawiają wielkie zwycięstwo sprzymierzonych i odwrót Rosyan.

Przybyli do Krakowa niektórzy mieszkańcy **Bochni** i opowiadają, iż Rosyanie splądrowali zamknięte sklepy i opuszczone mieszkania. Mieszkańcom krzywdy nie robili, lecz nie pozwalali wieczorami chodzić po ulicach, aresztując przechodniów, jako podejrzanych o szpiegostwo. Rosyanie dostali się do salin i puścili w ruch jeden szyb. Znaczne zapasy soli odesłano przy pomocy wozów kolejowych austryackich, znalezionych w Tarnowie, na wschód.

Odwrót Rosyan z Bochni dokonał się w wielkim pośpiechu — wskutek klęsk poniesionych w walkach w pobliżu Bochni, ostatnio pod Leszczynami. Tren trzema rzędamii uciekał w galopie...

Cenniejsze meble tu i ówdzie załadowano na ciężarowe automobile i wywieziono; sprzętami domowemi żołnierze palili w piecach i na podworcach.

Budynki publiczne jak starostwo, gdzie kwaterowali żołnierze, są wewnątrz fatalnie zanieczyszczone.

Pod **Wieliczką**, jak opowiadają austryaccy wojskowi, Rosyanie mieli bardzo słabą artyleryę i nie mogli się oprzeć potężnej artyleryi sprzymierzonych.

Uznanie dla komendanta twierdzy krakowskiej marszałka polnego eksc. Kuka oraz całej załogi, wyrażone w imieniu najwyższego wodza, przez naczelnego komendanta armii arcyksicia Fryderyka w specyalnym rozkazie, znalazło sympatyczne echo wśród mieszkańców Krakowa. Między innemi rozkaz powiada:

„Szczególnie podnieść należy oddawanie do dyspozycyi na rzecz dokonujących się operacyj piechoty załogi, ruchomego parku dział i amunicyi, posunięte niemal aż do ogołocenia twierdzy. Dalej działano niemniej skutecznie przez wycieczki i ogień ciężkiej artyleryi. Jedno i drugie podejmowano często z inicyatywy Komendy twierdzy, zawsze zręcznie obmyślano i przeprowadzano, aby nieprzyjaciela w pobliżu twierdzy stale trzymać w szachu i w nużącym go ruchu.

Kierowana przez Komendę twierdzy służba wywiadowcza dostarczyła nadto ważnego, trafnego materyału do oceny sytuacyi“.

Prezydyum miasta udało się dziś do generała Kuka, aby mu podziękować za dzielną obronę miasta.

Starostwo w Bochni reaktywowano.

Pociągi w stronę Tarnowa idą tylko do Kłaja wobec tego, że most na Rabie zepsuty.

Do Wiednia na razie przez kilka dni kursują dla publiczności cywilnej tylko dwa pociągi, jeden odchodzi o 6.14 rano, drugi o 6.30 wieczorem. Pociągi te kursują przez Krzeszowice-Oświęcim.

Dyrekcya kolei państwowej w Krakowie ogłasza, że wypłata pensyonistów i prowizyonistów w tutejszej kasie dyrekcyjnej za miesiąc styczeń rozpocznie się 20 grudnia b. r.

Niewinnie posądzony. W styczniu b. r. podaliśmy wiadomość o zaaresztowaniu p. Maryana Waśniowskiego pod zarzutem świętokradztwa na szkodę klasztoru Bernardynów w Krakowie.

Rozprawa przed wyższym sądem krakowskim, urzędującym w Ołomuńcu, wykazała niewinność oskarżonego, który został uwolniony od winy i kary.

P. Maryan Waśniowski prosi dodatkowo o zaznaczenie, że i przedtem nigdy nie był karany.

Umieszczamy powyższą notatkę, celem zrehabilitowania p. Waśniowskiego w opinii naszych czytelników.

Józef Hoszko, 33 Landw. Inf. Reg. z Czerniowiec, obecnie rekonwalescent, prosi o wiadomości i obecny adres swego ojca **Aleksandra** oraz p. Anny Białoskórskiej z Kołomyi. Wiadomości upraszam nadsyłać pod adresem administracyi „Naprzodu“ w Krakowie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).